Rok V. Warszawa, 8 maja 1926 r. Nr. 17.

JEŹDZIEC i HODOWCA







WARUNKI PRENUMERATY TYGODNIKA
w Warszawie kwartalnie 10 zł.

Cena numeru 2 zł.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:
Warszawa, Krakowskie Przedmieście 32, telef. Nr. 220-26
Rachunek P.K.O. Nr. 6161.



WYŚCIGI KONNE W WARSZAWIE: trybuny w dniu otwarcia sezonu wiosennego (2-go maja 1926 r.).

KRONIKA PARYSKA.

30 kwietnia.

W Paryżu sezon wiosenny wyścigów klasowych dobiega pierwszej swej połowy. Dni inauguracyjne na Longchamp korzystały z przepięknej, prawie letniej pogody, ale w drugiej połowie kwietnia nastały niespodziane przenikliwe chłody, które wypadły na korzyść kilku trzyletnich klaczy.

W próbach wiosennych na Longchamp uwzględnione są przedewszystkiem trzylatki w bardzo urozmaicenie zestawionym programie, który co niedziela coraz to łączy kilka znanych imion w jednej większej nagrodzie, przeważnie o charakterze nagród przychówku, a zatem z wczesnym meldunkiem.

Zaletą francuzkich trenerów jest, że nie spieszą się z gruntownem wypróbowaniem większości dwulatków, startując ich przeważnie tylko po kilka razy, a niektórych, szczególniej takich, którym absolutnie brakło zdolności do szybkiego ruszania od startu, pozostawiając całkowicie do następnej wiosny.

Wzmaga to zainteresowanie w próbach wiosennych, niemal za każdym razem spotykają się trzyletnie konie, które jeszcze wcale nie mierzyły się ze sobą. Porównanie trzeba zestawiać, biorąc pośrednią miarę przez inne konie lub z opinji zimowej, wyrażonej w wypracowaniach handicaperów.

Kilka czołowych dwulatków zeszłego sezonu już zdążyło potwierdzić swoją dobrą formę w pierwszych próbach wiosennych. Na czele ich stanął Asterus ze stajni M. Boussac po znanym Teddy, najwybitniejszym współczesnym przedstawicielu krwi Flying-Foxa we Francji. Asterus po jednej łatwej wygranej zdobył 18 go kwietnia pierwszą z nagród przychówkowych Prix Greffuhle, bijąc znanych z wyścigów dwuletnich Babylon i Highborn, ale najupartszym jego przeciwnikiem był, do niedawna jeszcze nieznany, Biribi, po starym Rabelais, który ustąpił u mety ledwie o pół szyi w upartej walce.

Drugim umocnionym wiosennym crackiem okazuje się Diplomate, którego dwuletnia forma była przybliżona do pierwszej klasy. Teraz stał się on bezwzględnie championem między udanymi trzylatkami wiosennego sezonu, zwyciężając kolejno przez trzy niedziele: 11, 18 i 25 kwietnia. To ostatnie zwycięztwo w klasycznym Biennal dla trzylatków (rok 1-szy) było odniesione na ciężkim gruncie z ogromną łatwością nad rówieśnikami, między którymi np. Masked Ruler (brat młodszy Masked-Marvel) jest bardzo wysoko ceniony w stajni M. Macombera, której konie są w formie. Diplomate, jasny kasztan, ledwie średniego wzrostu, bardzo suchy i jędrny, o niesłychanie swobodnych ruchach w galopie, jest już teraz u szczytu kondycji wyścigowej. Diplomate pochodzi po ojcu Jaeger z bocznej linji Sterlinga i posiada w rodowodzie przewagę krwi Stockwella. Na nieszczęście nie posiada on zapisów do Derby i innych gonitw klasycznych.

Tegoż dnia była bardzo ciekawa próba trzylatków na dystansie już 3000 metrów, z ogromnem polem piętnastu współzawodników, w której przed trzema laty rozpoczął zwycięztwem świetną swoją karjerę Filibert-de-Savoie. Wyścig z miejsca dobrym pacem prowadził Dark Paul, a na linji prostej oderwały się Badari (syn Badajoz) i Romanichel i w walce kończyły na ciężkim torze wcale jeszcze nie wypompowane. Na kapitalnego konia wygląda Mon Réve VI który przyszedł trzecim, a przed tem już miał jedną wygranę. Stajnia L. Mantaszewa pokazała ładnego trzylatka Dariala, który wygrał łatwo próbę dla trzylatków, które jeszcze nie biegały, oraz wysoko urodzonego Little Jack syna Lemberga, dla którego powinny przyjść także pomyślne dni.

Zeszłoroczne francuskie trzylatki, są uważane w domu za miernoty, i jeszcze nic nie wiadomo, który z nich okaże z wiekiem prawdziwą poprawę formy. Nie będzie nim w żadnym razie The Sirdar, który po obiecującem trzeciem miejscu w zeszłorocznem angielskiem Derby, okazuje wzrastający wstręt do udziału w walce, ani też ogromny a nieskładny Ptolemy, prawdziwy „la béte à chagrin" bo tej wiosny kolejno przychodzi jako drugi: w dniu otwarcia wyścigów paryskich za swoim rówieśnikiem Nid d,Or (po Faucheur), ale co gorsza także drugim za trzyletnią klaczką Cerulea w klasowym prix Boiard w Maison-Laffitte, trudnej próbie po linji prostej na 2000 metrów, gdzie zdawałoby się, że konie starsze, a szczególniej o wielkim rozmachu galopowym mają wszelkie szanse po swojej stronie.

Ponieważ w tej próbie tym razem i pierwsze i trzecie miejsce zajęły trzylatki contra starszym koniom więc na razie jestto korzystna zapowiedź dla wartości młodszego rocznika.

Stajnia hrabiego Chavagnac pokazała w ostatnią niedzielę na Biennal dla czterolatków (rok 2 gi) swego wytrwałego Priori, który w r. z wygrał prix Royal-Oak (francuski St. Leger) i, przyparty przez Cadum w Prix d'Arc de Triomphe, otrzymał pierwszą nagrodę. Priori nic się nie rozrósł od roku zeszłego, wydaje się jeszcze drobniejszym koniem, a gotowość jego jest jeszcze bardzo niedostateczna. Dlatego stajnia wypuściła z nim razem użytecznego czterolatka Tommy II syna Rabelais, który zrobił doskonały wyścig, bo prowadził od startu w ostrym tempie, najprzód zadusił Nid d'Or, a następnie obronił się jeszcze przed Terre Neuvien, by wygrać z łatwością. Priori nie był wyjechany do końca

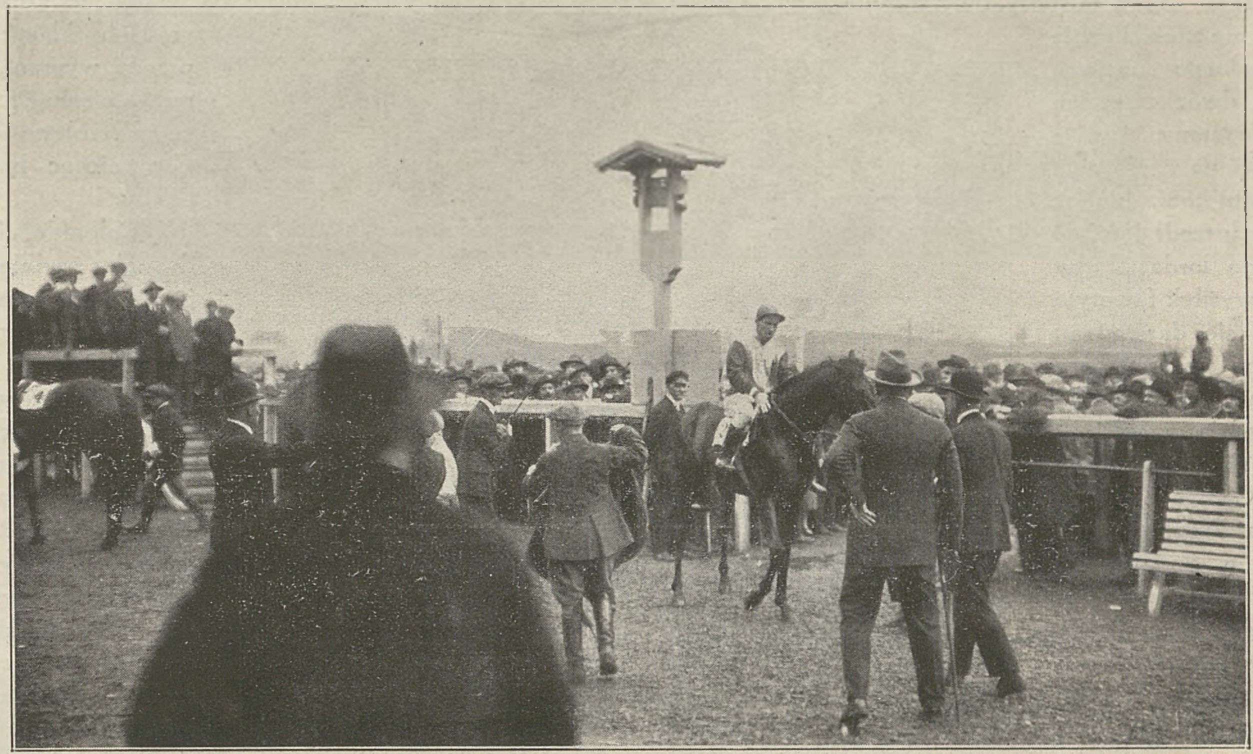
Z ostatniego dnia kwietniowego przychodzi z toru St. Cloud ciekawy rezultat sportowy, że w trzyletniej próbie o nagrodę 50.000 fr. prix Edgard de le Charme Diplomate zetknął się z Biribi i w walce przegrał o głowę. W ten sposób zaznaczają się wyraźnie szanse Asterus.

* * *

Dotychczas nie ukazała się publicznie Dorina, bezwzględnie najlepsza zeszłoroczna francuska dwulatka. Ale widocznie znajduje się ona w najlepszym porządku, jeśli stajnia p. Esmond, nie spróbowawszy jej teraz w żadnym wyścigu we Francji, wysłała ją w tym tygodniu wprost do Anglji dla przyjęcia udziału w wiosennej próbie klaczy o 1000 Gw. na torze w Newmarket w dniu 30-ym kwietnia.

Obecnie Forsetti poszedł zdobywać tradycjonalny dystansowy Chester Cup, a Masked-Marvel — Victoria Cup. Nadto p. M. Macomber wysłał do Newmarket na 2000 Gw. trzyletniego War-Mist wnuka Polymelusa po jednej łatwej francuskiej wygranej.

Ze wszystkiego widać, że francuzi nie posiadają dotychczas wyraźnego faworyta na swoje Derby, a jeśli by Dorina

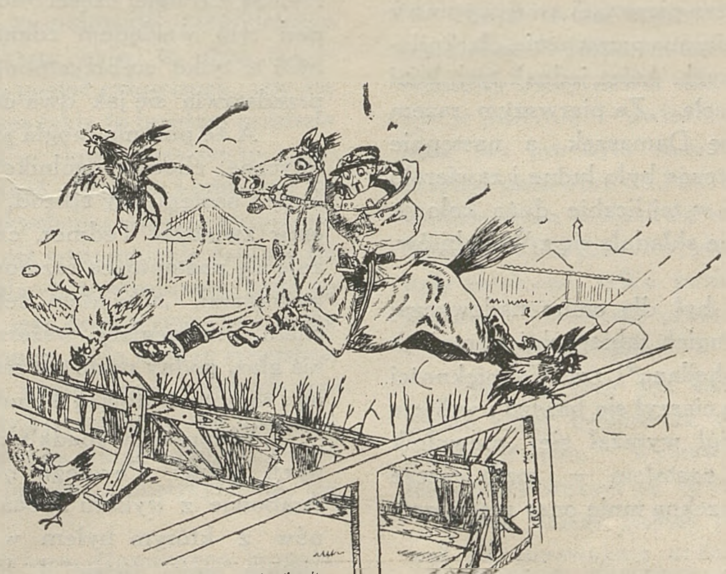


SAMUM 3 l. og. gn. (Parachute i My Baby) p. S. Maryewskiego, wracający do wagi po wygraniu handicapu Otwartego dla koni 3-letnich.

Jeszcze szerszy rozmach w kierunku stawiania czoła anglikom na ich własnym gruncie wziął paryski sportsman, amerykanin M. Macomber, wysyłając na klasowe wyścigi ostatniego tygodnia kwietnia w Anglji przedewszystkiem te dwa konie, które już w roku zeszłym zrobiły rzadko udany dublet, gdy Forsetti wygrał Cesarzewicza a Masket-Marvel Cambridgeshire, przyczem utrzymywano, że angielski handicaper popełnił błąd, niedoceniając klasy sąsiedzkich koni,

zawiodła, to i pośród klaczy będą drzwi otwarte dla najnieprawdopodobniejszych możliwości. Wśród starszych koni wydaje się droga wolna dla pięcioletniego Cadum, który będzie groźnym wszędzie, gdzie do startu stanie w należytym porządku, z którego zresztą stajnia E. Rotszylda jest znana nie od dzisiaj.

K. St.



Z ANGLJI.

Newmarket, 30 kwietnia.

Coronach lorda Woolavingtona, zimowy faworyt na trzyletnie próby klasyczne w Anglji, nie wytrzymał odrazu pierwszej z nich na 2000 Gwinei we środę 28 kwietnia w Newmarket. Trzy falstarty były dla niego o tyle niekorzystne, że nie znalazł sobie odrazu wolnego miejsca, jednak po dwóch trzecich milowego dystansu, udało mu się wyjść na czoło pola dziewiętnastu koni. Ale już po chwili doszedł i minął go Colorado lorda Derby i następny wysiłek faworyta już okazał się daremnym; Colorado na ciężkim torze coraz swobodniej sunął naprzód i sędzia orzekł jego wygraną, jako łatwą o pięć długości, Coronach drugi, za którym Apple-Sammy był trzeci o szyję przed Embargo. Czas 1 m. 43$^{3}/_{4}$ s.

Zwycięzca uczynił wrażenie że łatwo górował nad całem polem. Miał on latem, jako dwulatek, dwa ładne zwycięstwa, tej wiosny wygrał w Liverpoolu, ale podobno ostatnie galopy miał mieć mniej zadawalniające, tak, że bardzo doświadczony jego trener Honourable Lambton podobno namyślał się czy startować na 2000 Gwinei, i czy nielepiej zarezerwować go do następnego tygodnia na wyścigi w Chester. Stajnia teraźniejszego lorda Derby jest najpopularniejszą w całej Anglji i ostatniemi czasy ma więcej szczęścia w nagrodach klasycznych, bo przed wygraną Colorado trzeba sięgnąć aż do r. 1858, gdy Fazzoletto wygrał 2000 Gw. niosąc barwy stajni Derby.



DYLETANTKA 4 l. kl. kaszt. (Dealer i Blaustrumf) st. „Ktery-Szepietów", zwyciężczyni handicapu Otwartego dla starszych koni.

Colorado, ciemno-gniady ogier średniego wzrostu jest po tym samym ojcu co zeszłoroczny zwycięzca Derby—Manna po Phalaris synie Polymelusa, który, jako urodzony w roku 1913 ma jeszcze obiecującą karjerę hodowlaną przed sobą. Matka Colorado Canyon była b. dobrym koniem wyścigowym, wygrała 1000 Gw. i pochodzi od Chaucer jednego z najmniejszych wzrostem ale najjędrniejszych w swojej karjerze wyścigowej synów St. Simona. Prababka, Corry-Roy była także znaną sła-

Emir Wacław Rzewuski

Rys historyczno-hippologiczny.

PRZEZ STANISŁAWA WOTOWSKIEGO

(Ciąg dalszy).

Rzewuski niejednokrotnie na dłuższy przeciąg czasu zagłębiał się w pustynię. Podczas pierwszej swej wyprawy wywiódł z niej 14 klaczy i 13 ogierów przeważnie dla królowej Wirtenberskiej przeznaczonych, która jednak tych koni już niewidziała, albowiem zmarła. Za pierwszym razem emir obrał sobie jako siedzibę Damaszek, a następnie Haleb (Alep). Miasto to podówczas było ludne i zawierało przeszło 300.000 mieszkańców, w tej liczbie dużą kolonję europejską — ludność przeważnie składała się z Wahabitów, Osmalitów, oraz załogi tureckiej

Dzień 19 kwietnia 1819 r. był dla emira nadzwyczaj szczęśliwy, udało mu się po długich zabiegach i staraniach dostać nareszcie w pustyni Kohejlana*) rzadkiej piękności i dzielności, z nabycia tego ogiera cieszył się bardzo i w liście do jednego ze swoich przyjaciół wyrażał się: „niewolnik cyfry, przez cyfrę nagrodzony zostałem — i mam jeszcze 8 dni takich w tym roku, chyba urzekną mnie oczy niedobre".

*) Ogier był kupiony w trybutcie Walek-Aleg i beduini zwali go „Obeiet-el-Nomlu Nejdii Kohejlan".

Słowa te świadczą o skłonności emira do mistycyzmu, nawet zabobonu. Tajemnicza „cyfra" w jego pamiętnikach wciąż powraca i można ją uważać bądź za jakiś znak kabalistyczny, lub znak, osłaniający dyskretnie ukochaną, wymarzoną kobietę — pod tą cyfrą kryło się coś z uczuć dawnej szwalerji, hołd ciągły oddawany damie serca w zespół z niepochwytnemi, tajemniczemi marzeniami. Czy ta kobieta istniała w rzeczywistości — czy była tylko urojoną jakby Helena z drugiej części Fausta? Biografowie emira są różnego pod tym względem zdania. Śmiem przypuszczać że nie była to tylko srebrzysto-mglista fantazja. Zagadkowa cyfra przedstawia się jak dwa duże L tyłem do siebie zwrócone.

A że pod nią mogła się ukrywać i kobieta świadczą patetyczne, chociaż ogólnikowe wyznanie, robione lady Stenhope i następujący epizod, zaznaczony w pamiętnikach. Gdy emir zwiedzał Tedmor, czyli dawne ruiny Palmiry, zawiązała się następująca rozmowa między nim i obecnymi tam beduinami, „Chciałem żeby hołd oddać tej, którą kocham, przebiegłszy wszerz i wzdłuż te ruiny, znaleźć jakiś głaz, godny nosić ten znak... na szczęście odkryłem ogromną i samotnie stojącą kolumnę".

W innym wypadku również przyznaje się do stłumionych uczuć: Pewnego razu — pisał emir — porwali mnie Arabowie z trybutu Sebaa nieprzyjaznego trybutom Fedanów z którym byłem w przyjaźni. Miałem z sobą miniaturę mojej drogiej L. E. — spostrzeżono pudełko w którem była zamknięta i zapytano co to jest? Byłem pe-

wą wyścigową. Wogóle rodowód Colorado przedstawia się b. pięknie i ciekawie.

Szanse Colorado na Derby wydają się bardzo poważne, bo, wygrywając, czynił wrażenie konia, trzymającego dystans,



Sprawdzenie wieku koni w dniu 30 kwietnia 1926 r Na pierwszym planie siedzi A. hr Wielopolski, prezes Towarzystwa Zachęty do H. K. w P.

podczas gdy co do pokonanego Coronach wysuwane są w tym względzie wątpliwości. Jako koń zdolny jeszcze do polepszenia cytowany jest Lex, który przyszedł piąty. Francuz War Mist nie odegrał żadnej roli.

Po chłodnych dniach deszczowych powietrze w piątek bardzo się ociepliło i ociężało, w dniu rozegrania wyścigu klaczy o nagrodę 1000 gwinei Odbiło się to niepomyślnie na zdolności bojowej i wyglądzie wielu klaczy i właśnie na obu faworytkach jakiemi były: Karra (tak samo jak Coronach po Hurry On) i francuska Dorina. Pole złożyło się ogromne, bo z 29 koni. W takiej masie, rozsianej po całej szerokości toru, na linji prawie prostej, pierwsza połowa dy-

---

wien że mi ten portret wydarty zostanie i wydziercy znieważą drogie oblicze, są oni bowiem deiści z sekty Wehalisów a jako wszyscy sunnici nienawidzą malowanej twarzy człowieka. Wtedy to odezwałem się do nich: „W imię Boga miłosierdzia nie ma innego Boga tylko Bóg. On sam jeden stworzył świat, niebo i ziemię, ten Najwyższy, Najwspanialszy, to słodkie kochanie nasze, poniszczył bałwany, fałszywych bogów, posągi i malowidła, których niewolno jest robić człowiekowi, jeżeli nie chce bluźnić przeciw Wszechmocy Twórcy. Ludzkie to malowidło zdobyłem na jednej karawanie a teraz (tu stłuktem szkło) tą śliną prawdy zmywam w waszych oczach postać człowieczą, aby się już w niczyje nie dostała ręce, przez takie to bowiem symbole ludzie stają się bałwochwalcami". Powiedziawszy to, zmazałem drogie rysy, skruszyłem kość słoniową i oddałem im próżne pudełko Odtąd rysy ukochanej „L E" wyryły się w mojem sercu głębiej jeszcze, niż wspomnienie żalu po tej pamiątce". Zdaje się że ten epizod, to stropienie, bądź co bądź, naiwnych synów pustyni jest dość wymowne i może świadczyć, że chociaż uczucie emira było bardzo rycerskie, romantyczne, niemniej nie było pozbawione pewnych rzeczywistych podstaw, nie było tylko „mgłą". Ale dlaczego pod znak ukochanej kobiety, podciąga jakieś tajemnicze rojenia, przypuszczenia, nadzieje połączone z mistycyzmem, nie jest wyjaśnione

Jednak pomimo tego wielkiego, tłumionego uczucia, ęskny emir o pięknej złocistej brodzie, nie był wolny od wrażeń mniej wzniosłych, ale spowitych z upajającym czarem.

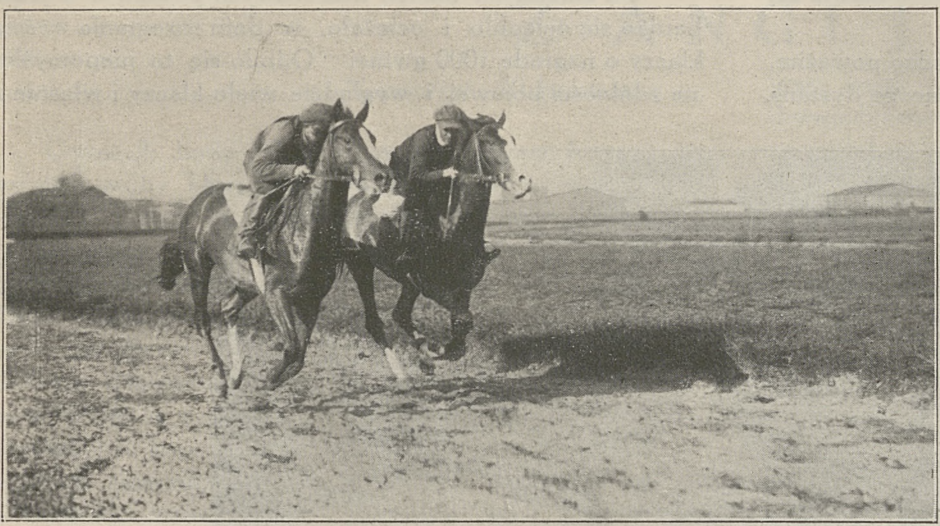
Już to w jego duszy mieściło się dużo sprzeczności, nie raz kłóciły się w niej prądy przeciwne.

Z dłuższym pobytem w Halebie łączą się właśnie wspomnienia tego rodzaju. Zapoznał się w kolonji europejskiej, bawiącej się wesoło, swobodnie, z państwem Monge — on był negocjantem, a jego żona, młoda, ładna kobieta, rodem z południowej Francji, pełna życia, wesołości, uosabiała czar zmysłowy.

Emir bywał często w domu negocjanta i w długich rozmowach z panią Monge jakoś zapominał o „cyfrze". Te rozmowy miały nawet taki urok, że emir po dłuższej wyprawie w pustynię — uwieńczonej kupnem wspaniałego Kohejlana, jak już było zaznaczone i kilku innych koni — gdy przybył ponownie do Halebu pożyczył p. Monge, który niespodziewanie znalazł się w bardzo trudnem finansowem położeniu 15.000 piastrów, pieniądze te dane na słowo nigdy nie były zwrócone, tylko pani bardzo serdecznie za nie podziękowała i Rzewuski przekazał je ostatecznie na jej „wiano" stracone przez męża.

Już to emir był bardzo hojny i w Halebie w tymże czasie, który uważał za tak szczęśliwy, że tylko złe oczy mogły go urzec — wystawił konsulowi holenderskiemu bezterminowy weksel na 10 000 piastrów.

Nie należy jednak przypuszczać że hr. Wacław oddawał się przeważnie uczuciom romantycznym i szukał wrażeń — nie zapominał on o szlachetnych koniach, a na-



Na rannej robocie na torze Mokotowskim: dwulatki p. A. Olszowskiego.

stansu jest trudna do opisania. Już na pierwszej górce Pillion, niosąca kolory nowego Rothschilda (Antony) ukazała się na przodzie i dotrzymała do końca, bijąc o długość późno nacierającą Trilogy, trzecia Short-Story z pierwszorzędnej stajni lorda Astor. Dorina po złym dla niej starcie powoli dotarła do pierwszej grupy ale wówczas zaczęła tracić linję prostą i skutkiem tego była dopiero szóstą. Można uważać, że piękna francuzka miała wyścig nieszczęśliwy który w niczem nie przekreśla jej zeszłorocznej jesiennej formy we Francji.

Zwyciężczyni, wychowana przez właściciela, w tym roku nie biegała, a niedocenione zostały jej zadawalniające wyścigi dwuletnie. Jako córka Chaucera jest wnuczką St. Simona, na którego idzie jej babka przez potężnego William the Third.

Jak to widać po szeregu przykładów, energja krwi St. Simona, podobnież jak Galopina, utrzymuje się trwale w osobnikach rodzaju żeńskiego zarówno przy zwykłych jak i dublowanych powtórzeniach tej krwi. St. Simon nie przoduje w rasie, ale staje się jedną z jej trwałych podstaw.

Rozwijający się wielki sezon wyścigowy Anglji staje w tej chwili pod znakiem zapytania wobec rozpoczętego strajku powszechnego.

Telegramy gazet politycznych donoszą, że, wobec sytuacji strajkowej, wszystkie wyścigi w całym kraju odwołano.

---

wet w swych wyprawach w pustynię oddawał się bardzo poważnym studjom hippologicznym nad końmi z różnych okolic Arabii a również studjom geograficznym i topograficznym. Sporządził mapy niepozbawione rzeczywistej wartości, które niestety nie zostały dostatecznie ocenione i zużytkowane. Również jego gruntowna praca nad końmi arabskiemi do tej pory pozostaje w rękopisie *) a zawiera bezwątpienia bardzo cenne dane, które wzbogaciłyby literaturę hippologiczną.

Z Halebem łączy się jeszcze jedno wspomnienie emira, wspomnienie niezbyt miłe i które omal nie miało tragicznego zakończenia. Po ponownej wyprawie w pustynię, powrócił do miasta z dużym transportem koni. Było to już w jesieni 22 października, gdy nagle późnym wieczorem wybuchło powstanie.—Powstania tego rodzaju w miastach arabskich, z powodu ucisku przez turków, zdarzały sią od czasu do czasu. Tym razem powodem wybuchu były, nałożone przez Stambuł, nowe uciążliwe podatki.

Emir w pierwszej chwili wybuchu niewielką do niego przywiązywał wagę i nawet, siedząc na ganku domu w którym zamieszkał z dragomanem poselstwa francuskiego, p. Carlin, palił nargile, rozprawiał o filozofji i poezji—i przytaczał urywki z wierszy Saadeg'o. Na ulicach tymczasem, w cieniach nocy, bój wzrastał, strzelanina była coraz głośniejsza i zabłąkana jakaś kula wpadła w zawój emira, który ją wy,ał najspokojniej, pokazując swemu gościowi.

Rząd rewolucyjny ukonstytuował się pod wodzą Hassana Kaczy, przyjaciela emira — i był to powód, iż nie mógł pozostać w tak trudnej chwili zupełnie biernym, bezczynnym.

Stanął po stronie powstańców — i widziano go na koniu uwijającym się przy działach, dającym wskazówki. Był nawet brany jako cel dla pocisków tureckich Miesiąc cały przebył emir w tym chaosie, zgiełku, w pośród walk na ulicach, strzałów, morderstw. Przekonawszy się jednak, że jego rady co do działań wojennych przez Hastana nie są słuchane i że może tylko nałożyć głową postanowił miasto opuścić. Część koni ulokowanych na przedmieściu udało mu się na samym zapoczątkowaniu ruchu wyprawić do Tarsu ale miał jeszcze w mieście ze 30 najcenniejszych okazów oraz swój orszak. Próbował wyjścia na czele karawany, ale przez arabów rozsianych do koła miasta nie został przepuszczony.

Dopiero w kilkanaście dni później mógł wydostać się z Halebu również na czele karawany i dotarł szczęśliwie do portowego miasteczka Latakich (lub Antak'u) i po odpoczynku dopłynął do Tarsu. Tutaj, pomimo, że zastał swoje konie wysłane uprzednio w dobrym stanie i pod gorliwą pieczą koniuszego Schlitera i kozaka Sokoła zabawił dłużej aniżeli zamyślał. Niestety zabrakło emirowi pieniędzy, żadnej przesyłki z Konstantynopola nie otrzymał. Tomczasem dowiedział się od swoich przyjaciół z Halebu, że po

*) Pisanym po francusku, objętości dwóch tomów, pod tytułem: „Sur les chevaux oriantaux et provenants des races orientales. Par le comte Winceslas Siverus Rzewuski".

KRONIKA.

KRAJOWA.

— **Dnia 29 kwietnia** Prezes Tow. Zachęty do Hod. Koni w Polsce, A. hr. Wielopolski był przyjęty przez p. ministra Rolnictwa i Dóbr Państwowych dr. W. Kiernika.

— W nocy, 4 kwietnia zmarła w Poznaniu ś. p. z Hellerów **H. Kiernikowa** matka ministra Rolnictwa i Dóbr Państwowych.

— **Jockey Club angielski,** znajdujący się w kontakcie z Towarzystwem Zachęty do Hodowli Koni w Polsce, przysłał listę kar i zastrzeżeń, zastosowanych w Anglji, względem właścicieli, trenerów, żokiei służby stajennej i koni. Powyższą listę zainteresowani obejrzeć mogą w sekretarjacie Towarzystwa.

— **Walne Zebranie pp. Członków honorowych i rzeczywistych Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni w Polsce** odbędzie się w lokalu Towarzystwa: Warszawa, Krakowskie Przedmieście Nr. 32 w piątek dnia 4 czerwca 1926 r. o godz. 16-ej (4-ej popołudniu). Balotowanie nowych członków rozpocznie się o godz. 15-ej (3-ej popołudniu) i będzie zamknięte o godz. 16 m. 15 (4 m. 15 popołudniu).

PORZĄDEK OBRAD:

1. Balotowanie kandydatów na członków rzeczywistych.
2. Sprawozdanie Kasowe za 1925 r.
3. Zatwierdzenie, dokonanego przez Zarząd, na zasadzie § 28 ust. 10 Statutu, kupna toru w Łodzi.
4. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
5. Zatwierdzenie budżetu na 1926 r.
6. Wybór 2 członków Zarządu
7. Wybór 4 członków do Zebrania Stewardów.

Prezes *Albert hr. Wielopolski.*

Sekretarz Główny *Ignacy Oszmanowicz.*

Lista kandydatów

na członków rzeczywistych Towarzystwa, mających być balotowanymi na Walnem Zebraniu w dniu 4 czerwca 1926 r.

Zygmunt hr. Wielopolski.
Roman hr. Potocki.
Tadeusz Sułowski.
Kajetan Morawski.

— **W sprawozdaniu z zawodów sportowych** Szkoły Podchorążych w Biedrusku, zamieszczonem w ostatnim Nr. „J. i H." zaszła omyłka drukarska. Mianowicie na końcu sprawozdania wadliwie wymieniono trzy nazwiska. Zwycięzcami wspomnianych tam zawodów byli inni podchorążowie.

---

krwawem stłumieniu rokoszu, poszukiwano winowajców i dowódca turecki Hurszyd basza oskarżał go o czynny udział w powstaniu, i że były dane rozkazy żeby go mieć na oku. Emir odgadując co się święci, a nie mając bynajmniej ciekawości zapoznania się z więzieniem i tureckiemi sądami wolał uprzedzić wypadki i powziąwszy to postanowienie wykonał je w tajemnicy. Pozostawił swoje koheylany, służbę i w towarzystwie tylko dwóch tatarów Alego i Mustafy puścił się konno do pierwszej stacji pocztowej. Ze stacji odesłał swoich wierzchowców do Tarsu i na pocztowych koniach pędził dalej. Wjechawszy w kraj górzysty — zaznacza w pamiętnikach — uczułem nagłą zmianę temperatury.

„W okolicach Tarsu, choć to było w lutym 1820 roku panowała już wiosna ukwiecona i wonna, a na tych wyżynach okalających kotlinę Azji Mniejszej, dął wiatr ze śniegiem. Przyodziany lekko w indyjskie muśliny, bo jak stałem tak się puściłem w drogę, ostry ten klimat dokuczył mi potężnie i dopiero gdym spuścił się na piaszczyznę w Sujucie powietrze było mniej ostre".

W ten sposób emir przejechał znaczną część Azji Mniejszej, przestrzeń drogi olbrzymią i ostatecznie dostał się szczęśliwie do Konstantynopola Z samej drogi nie pozostawił notatek, a byłyby bardzo ciekawe. Pisze tylko niewidzialna ręka przedwiecznego i miłosiernego Boga strzegła mnie pośród tych ciemności, a kanbab (gwiazda) była moją przewodniczką. Emir prawdopodobnie nie przeczuwał, że żegnał Wschód na zawsze.

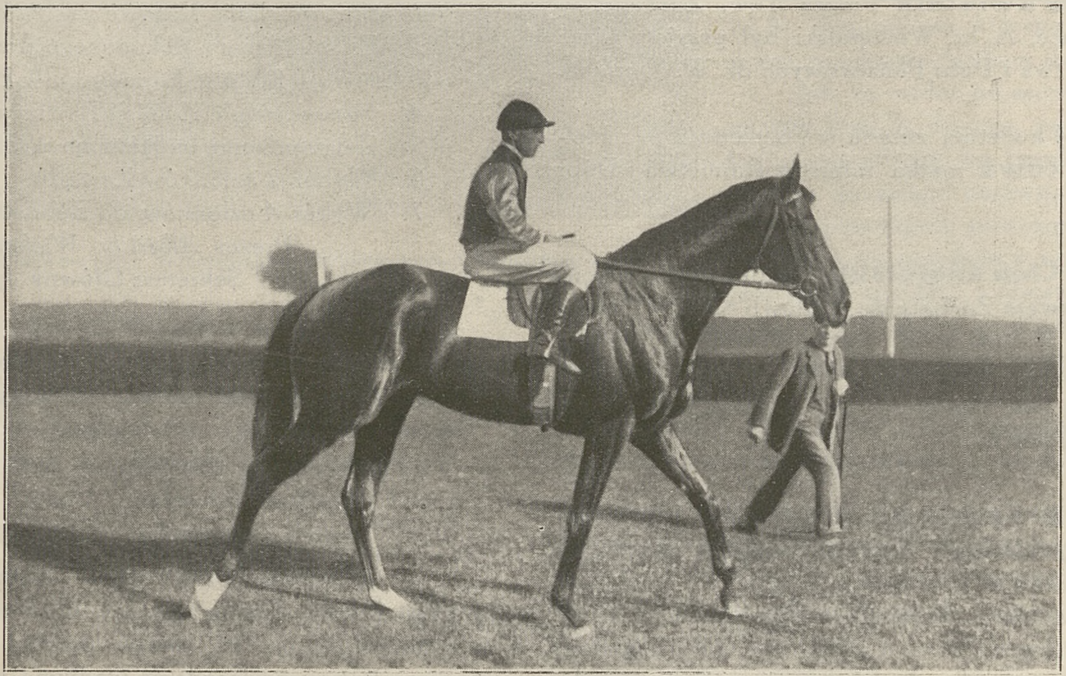
Dla uzupełnienia odniesionych wrażeń z pobytu emira w pustyni należy wspomnieć o jego poznaniu lady Stenhope zamieszkałej wśród gór Libanu. Eksentryczna, bagata ta angielka, blizka krewna znanego ministra Pitta, obrała sobie za mieszkanie stare jakieś zamczysko na wysokim szczycie położone. Mianowała się Królową Palmiry, mówiła płynnie po arabsku i nosiła się w stroju wschodnim. Na okolicznych mieszkańców wywierała wpływ mistyczny.

Zerwała z cywilizacją zachodnią, a marzyła o władzy, znaczeniu Skończzła ostatecznie na chorobliwym i silnym rozstroju nerwowym. Nasz emir nie został nią oczarowany spodziewał się ujrzeć jakąś niezwykłą istotę, a ujrzał już nie młodą z górą czterdziestoletnią kobietę suchą, wysoką, zawiędłą i zgoknniałą. Aby ją przywitać należało podchodzić do niej boso w orjentalnym stroju. Emir dostawszy się niełatwo do jej zamczyska, konno po skalistych drogach i drożynach, gościł niezbyt długo. Wzajemnie nie zrozumieli się. Lady Stenhope ostatecznie opuściła góry Libanu, przeniosła się do Syrji i tam zmarła w 1839 r. W zamku, w górach Libanu, utrzymywała służbę, nawet posiadała stadko koni i koniuszego.

(D. n.). *S. W.*

Poznań, 2 maja (tel. własny).

I-szy dzień wyścigów konnych. I-sza gonitwa: 1. Motyl, 2. Schimmy, 3. Sapho. II-ga gonitwa: 1. Signorina Romanelli, 2. Import, 3. Celestyna. III cia gonitwa: 1. Leonardo, 2. Abmarsch, 3. Xalapa, IV-ta gonitwa: 1. Rosenfels, 2. Alfa, 3. Hajdamak. V-ta gonitwa: 1. Mińsk, 2. Turnalik, 3. Blue Mountain. VI-ta gontwa: 1. Widzowianka, 2. Westalka, 3. Carmen. VII-ma gonitwa: 1. Lalka. 2. Mysiek, 3. Fantast.



WEISSDORN 4 l. og. gn. (Prunus i Wiener Mädel) p. S. A. Oppenheima, zwycięzca nagr. St. Leger w Niemczech w roku zeszłym i pierwszy na liście zwycięzkich koni

— Zapowiedziana w „Jeźdźcu i Hodowcy" Nr. 11 i 12 z dnia 31 marca b. r. **Jazda wzorowa**, odbędzie się w tym roku dnia 21 czerwca.

Mianowania koni do tego popisu należy przysyłać do M. S Wojsk. Dep. II Referat sportowy.

Mianowania mają obejmować:

a) Nazwę konia, płeć, maść i wiek,

b) Pochodzenie (o ile jest znane),

c) Stado (o ile jest znane),

d) Właściciela konia (imię, nazwisko, adres względnie pułk),

e) Jeźdźca (imię, nazwisko, adres względnie pułk).

Stawkę 5 zł. od konia.

Zamknięcie mianowań 15 czerwca, godz. 12-ta.

— Zawody konne w Gnieźnie.

W Gnieźnie, w tem niedużem lecz prastarem gnieździe Lechitów wrzało jak w ulu. Tłumy strojnej publiczności, szereg ekwipaży oraz niezliczona ilość samochodów obrała gród ten za cel swój. Wszystko to szumi, huczy i zdąża, jak gdyby niewidzialnemi kierowane nićmi w jednym i tym samym kierunku! Co mogło tak wzburzyć spokojne zazwyczaj miasteczko? Jakaż to tajemnicza siła ich wszystkich pędzi i dokąd?

Ciekawością parci podążamy za nimi. Gwar się wzmaga znacznie. I otóż jakaś brama, tłumy ludzi, a dalej podwyższona trybuna, niby duży kosz pełen kwiatów polnych. Nad tem wszystkiem kąpie się w łagodnym powiewie wiosennego powietrza liczne stado amarantowo białych proporców Przed trybuną rozpościera się tor z przeszkodami, nieduży, lecz dobrze i ładnie urządzony. Kupujemy program i czytamy na jego okładce: „Zawody konne w Gnieźnie dnia 18 i 19 kwietnia 1926 r.", a dalej: „Komitet Targów Końskich w Gnieźnie". Przeglądamy dalsze jego kartki i dziwi nas niezwykła ilość koni i jeźdźców, zapisanych do poszczególnych zawodów. Biją nam w oczy imiona koni i nazwiska jeźdźców. które same za siebie mówią. Skąd jednak tak wielki ich napływ, w tak ciężkich warunkach obecnej doby? I na to pytanie znajdujemy odpowiedź w naszym programie. Otóż Komitet Targów Końskich w Gnieźnie wyznaczył na poszczególne zawody nagrody, których u nas w kraju niebywała dotychczas wysokość (I-sza nagr. konkursu ciężkiego 1000 zł.) była tym silnym magnesem i dała możność naszym sportsmenom zjechać tak licznie do Gniezna.

Ten objaw podnosimy jako specjalną zasługę tamtejszego Komitetu i wyrażamy nadzieję, że ten piękny i zrozumieniem kierowany przykład wywrze niechybnie swój decydujący wpływ na odnośne czynniki w całej Polsce. Verba discunt, exempla trahunt!

Przebieg zawodów i rozgrywek był prawidłowy, co nam dostatecznie gwarantował skład jury, wśród której widzieliśmy między innymi znawców sportu tej miary, co ppłk. Adamovich i ppłk. Kossak.

Wyniki poszczególnych zawodów były następujące:

I. Konkurs lekki:

1) Ławuś	—	j. ppor. Piniński
2) Flama	—	j. por. Skupiński
3) Mimoza	—	j. por. Mrowec
4) Bohun	—	j kpt. Dembiński
5) Ładna	—	j. por Kapuściński
5) Zawierucha	—	j. rotm. Peretjatkowicz.

II Hunters show:

1) Moja miła — j. por. Tuński
2) Nero — j. por. Najnert
3) Irys — j. kpt. Rysiewicz.

III Konkurs ciężki:

1) Apatja — j. por. Najnert
2) Gabrjel — j por. Pieczyński
3) Garuś — j. rtm Witkowski
4) Black-Boy | podzie- j. por Rojcewicz
5) Mimoza | lone j. por. Mrowec
6) Bohun — j. kpt. Dembiński.

IV. Konkurs pocieszenia:

1) Fantazja — j ppor. Piniński
2) Hallali — j. kpt. Bilczyński
3) Hultaj — j rtm. Trenkwald.

Poznań 20.IV. 1926 r.

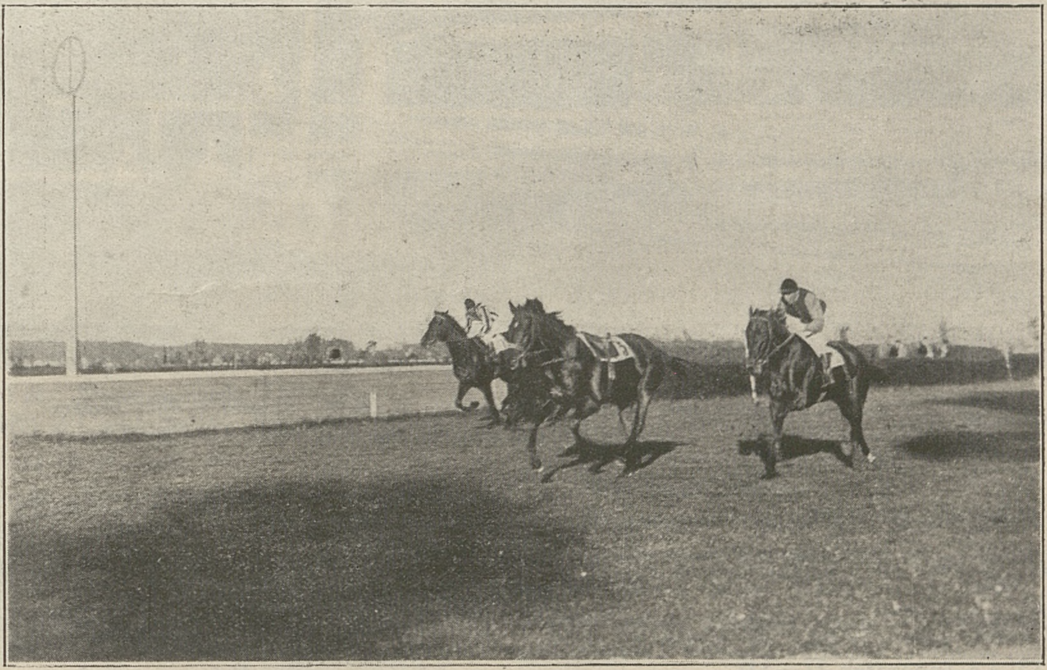
Por. Romaszkan.

30 kwietnia, tor orany.

Dunajec (łatwo) Cymbarka koło w 2 m. 17 s.
Blady Niko — Gika 1600 mtr. w 1 m. 46 s.
Cezar — Monte Catini 1300 mtr. w 1 m. 26 s.
Grzmot — Gagatek 1600 mtr. w 1 m. 44 s.
Etrurja koło w 2 m 18 s.
Świt (waga gentelm.) koło w 2 m. 18 s.
Czeczuga (łatwo) Ułan I 1600 mtr. w 1 m. 50 s.
Aral (łatwo) Valera koło w 2 m. 20 s
Hugo — Pan Leon 1200 mtr. w 1 m. 16 s.
Menzalaric (łatwo) 1600 mtr. w 1 m. 43½ s.

1 maja, tor orany.

Kasztelan (do prostej linji galopował z nim Nabab) koło w 2 m. 16 s.
Roksana o 4 dł. Ciocia Basia 1100 mtr. w 1 m 9 s.
Urwipołeć (łatwo) Uzda 1100 mtr. w 1 m. 9 s.
Boruta (łatwo) 1100 mtr w 1 m. 10 s



FINISZ NIEMIECKIEGO ST. LEGER W 1925 ROKU.
Wygrywa Weissdorn, bijąc Aditi. Bez jeźdźca biegnie derbista Roland, z którego zaraz po sygnale startera spadł żokiej.

— **Ostre galopy na placu mokotowskim.**

29 kwietnia, tor orany.

Atina — Bajka (lżej) koło w 2 m. 14 s.
Bojar — Cecora 1600 mtr. w 1 m. 46 s.
Agamemnon — Karabasia 1600 mtr. w 1 m. 48 s.
Bijou — Bianca 1600 mtr w 1 m. 45½ s.
Dziadek — Dziryt 1600 mtr. w 1 m. 43½ s.
Es Dur — Bek koło w 2 m. 27 s.
La Reine — Dynamo 1600 mtr. w 1 m. 46 s.
Brutus — Monitor 1600 mtr. w 1 m. 46 s.
Bye Bye — Voleuse (łatwo) 1300 mtr. w 1 m. 25 s.
Jurand — Chobot koło w 2 m. 23 s.
Faszystka o 5 dł. Mości Panna 1600 mtr. w 1 m. 49 s.
Kimi — Fraszka koło w 2 m. 17 s.
Cyganka — Caryca koło w 2 m 18 s.
Berceuse — Dyletantka 1300 mtr. w 1 m. 23½ s.

2 maja.

Dollar o 3 dł. Torpeda koło w 2 m. 15 s.
Elma o 1 dł. Tamerlan 1600 mtr. w 1 m. 43½ s.
Eleonore — Cecora II 1600 mtr. w 1 m. 45 s.
Terefere — Mohort 1600 mtr. w 1 m. 44 s.
Druh — Dziadek 1100 mtr. w 1 m. 8½ s.
Demon 1600 mtr. w 1 m. 44 s.
Nimfa (Czernuszenko) o 2 dł. Embach (pod chłopcem szedł cały czas niechętnie na 2-giem miejscu) koło w 2 m. 16½ s.

3 maja, tor orany.

Ten (łatwo) Eldorado koło w 2 m. 19 s.
Too Good — Uzda koło w 2 m. 18 s.
Valera — Allier koło w 2 m. 17 s.
Irun o długość Luba (łatwo) 1600 mtr. w 1 m. 46½ s.

4 maja, tor orany.

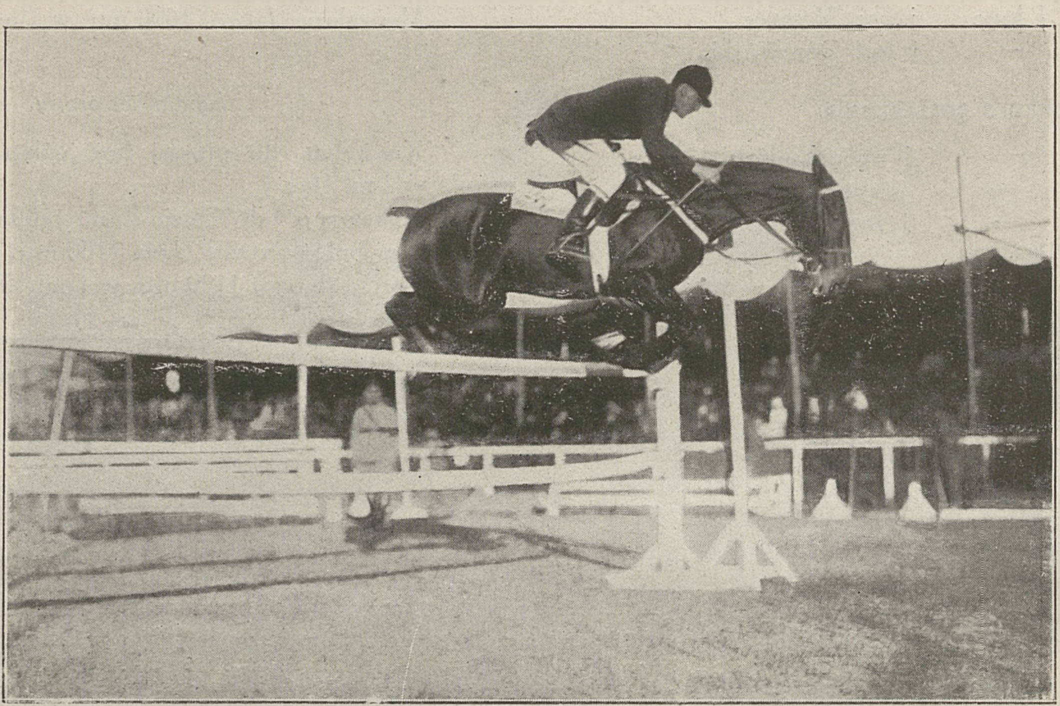
Edynburg — Dumny koło w 2 m. 22 s.
Gagatek — Blady Niko (zatrzymany) koło w 2 m. 19 s.
Bagnet — Tanina koło w 2 m. 19 s.
Czekan 1600 mtr. w 1 m. 44 s.
Kama (łatwo) Jeanette 1300 mtr w 1 m. 26 s.
Lena 1600 mtr. w 1 m. 48 s.
Granat I — Boy 1600 mtr. w m 48 s.
Bina — Bystrzyca 1600 mtr. w 1 m. 47 s.

nych pań, których było dużo. Stolica lubi sport i dobre konie, a przytem jest spragniona emocjonujących i godziwych rozrywek, szczególniej mających cel głębszy, jak w danym wypadku, popieranie hodowli krajowej koni szlachetnych.

Na trybunie członkowskiej osób prawie tak wiele, jak w dzień Derby.

Dyrekcja wyścigowa cała w komplecie z prezesem A. hr. Wielopolskim na czele.

Z wybitniejszych osobistości widzieliśmy ministra Rolnictwa i D. P., dr. W. Kiernika, ministra Skarbu, p. J. Zdziechowskiego, p. ministra Morawskiego, dyrektora Zarządu Stadnin Państwowych p F. Jurjewicza, dowódcę O. K. Nr. 1 gen. Malczewskiego, komendanta miasta gen. Suszyńskiego gen. Pajewskiego, gen. Siarkiewicza. Licznie raprezentowany był korpus dyplomatyczny z nowym ambasadorem francuskim na czele, który przybył na wyścigi wraz z żoną i córkami. Śledzili przebieg gonitw posłowie włoski, rumuński, grecki, szwajcarski, szwedzki. Obecni byli: ordynat M. hr. Zamoyski, senator E. Kurnatowski, T. hr. Zamoyski, Józefowa hr. Potocka, Józef i Roman Potoccy, Michałostwo hr. Komorowscy, J. hr. Potulicka, prezesowa Z. Jurjewiczowa, prezesowa Albertowa hr. Wielopolska, p. Aleksandrowa Olszowska, p. Witoldowa Święcicka, gen. Rodziewicz, gen. Rybak i wiele innych osób.



NICEA 1926 R. Picador pod rotm. Królikiewiczem w skoku. Picador w dniu drugim konkursów hippicznych w Rzymie zdobył pierwszą nagrodę, bijąc Trebeco pod por. Lequio.

5 maja, tor orany.

Forward łatwo (od 1300 mtr.) Sanda koło w 2 m. 15 s. (początek 29—32$^1/_2$).

Embach — Demon koło (licząc od słupa na dyst. 2200 mtr.) w 2 m. 13$^1/_2$ s. (początek 27—33).

Cherry — Fraszka koło w 2 m. 18 s.

6 maja, tor orany.

Dakkar — Atlanta 1600 mtr. w 1 m. 46 s.
Elma 1300 mtr. w 1 m. 23 s.
La Reine — Dynamo 1600 mtr. w 1 m. 45 s.
Ergo — Cerberus 1600 mtr. w 1 m. 47$^1/_2$ s.
Mohort — Terefere 1300 mtr. w 1 m. 23$^1/_2$ s.
Bandurka 1300 mtr. w 1 m. 24 s.

Wiosenny sezon wyścigów konnych w Warszawie.

Otwarcie wyścigów konnych w Warszawie, 2-go maja odbyło się w dzień nie nazbyt pogodny. Deszcz kilkakrotnie, raz nawet z piorunami, znęcał się chwilami nad publicznością, której zebrała się bardzo wielka ilość. Wszystkie miejsca były przepełnione, — odbijały się piękne stroje ład-

Gonitwy były ciekawe i dobrze obsadzone, szkoda tylko, że odbywały się na torze rozmiękłym i śliskim.

Największem wrażeniem dnia było zwycięztwo jednej stajni w pięciu gonitwach z ogólnej liczby siedmiu wyścigów. Kolory stajni „Ktery-Szepietów", pięć razy mijały celownik na pierwszem miejscu. Wszystkich jej koni dosiadał żokiej Chatisow, dobry, lecz, pomimo talentu bezsprzecznego, nie marzący o podobnym tryumfie Prędzej podobnych sukcesów spodziewał się trener (zazwyczaj bardziej optymistycznie nastrojony) stajni zwycięzkiej A. Matczak.

Najcenniejszemi nagrodami dnia były handicapy Otwarte.

Pierwszy dla koni trzyletnich łatwo wygrał Samum, bijąc Urwipołcia, na współkę z którym zdradził znaczną poprawę na korzyść w porównaniu z karjerą w wieku dwuletnim.

Drugi, przeznaczony dla koni starszych, więc bardziej wypróbowanych, miał przebieg więcej ciekawy i kończył się zawziętą walką. Zwyciężyła Dyletantka, bijąc o łeb Magnata, nie nazbyt szczęśliwie prowadzonego przez doskonałego żokieja i o długość Bagherę, która niosła większą wagę od wyznaczonej.

Pierwszą gonitwę dosyć pewnie wygrał Monitor.

W drugiej zwyciężył bardzo łatwo Brutus, chociaż swoim zwyczajem, zlekka zataczał się w stronę zewnętrzną. Ekscentryk starał się bardzo, żeby wygrać nagrodę, co mu się udało. Dziryt bez trudu doszedł do słupa, przed zdawałoby się lepszym Hugo, zarzucającym się kilkakrotnie na linji prostej Niezmiernie łatwo Berceuse wyprzedziła Diomeda, który biegał doskonale, gdyż w pobitem polu był Bojar, jakoś źle zachowujący się w wyścigu, dosiadany przez nowo sprowadzonego żokieja

Co do nowych żokiei, którzy do nas przyjechali z Niemiec wstrzymamy się z opinją, gdyż trudno ją wyrazić po nielicznych, choćby nieudanych występach.

Dzień pierwszy.

Niedziela, 2 maja.

Kilkakrotnie padał deszcz, tor miękki.

1. **Nagroda 900 zł.** dla 3 l. og. i kl., które nie wygrały w r. 1925—3000 zł., w sezonie 2400 zł., a znajdując się w kategorji — 900 zł. Dystans około 2100 mtr.

Otrzymują: I-szy koń 900 zł., hod. 90 zł.; II-gi koń 270 zł., hod. 27 zł.; III-ci koń 90 zł., hod. 9 zł.

— M o n i t o r og. gn. st. „Ktery Szepietów", po Morganatic i Glorja, hod. wł. l. 3, 58 kg. ż. Chatisow 1

— D u n a j e c og. gn. H. ks. Lubomirskiego i M. Radwana, l. 3, 58 kg. ż. Fomienko 2

— E m i s j a kl. gn. A. hr. Morstina, l. 3, 56 kg. ż. Czernuszenko 3

— E t r u r j a kl. gn. S. Mroczkowskiego, l. 3, 56 kg ż. Sulekow 4

Wygrane w 2 m. 29 s. (8—36—35—36—34) o 1 dł.

Prowadziła nie szybko Etrurja, za nią szły w małych odstępach Monitor Emisja i Dunajec. Wychodząc na linję prostą Monitor minął Etrurję i zaatakowany przed metą przez Dunajca, silnie wysyłany doprowadził do słupa o długość przed Dunajcem, za którym w odstępie 2-ch długości trzecie miejsce zajęła Emisja.

Totalizator pojed. — 34 zł.
(za stawkę 10 zł.) franc. 14 i 12 zł.

2. **Nagroda 1.200 zł.** dla 3 l. og. i kl., które nie wygrały w r. 1925 — 8000 zł., w sezonie 4.600 zł., a znajdując się w kategorji — 1200 zł. Dystans około 1600 mtr.

Otrzymują: I-szy koń 1200 zł., hod. 120 zł.; II-gi 360 zł., hod. 36 zł.; III-ci 120 zł., hod. 12 zł

— B r u t u s og. kaszt st. „Ktery-Szepietów", po Morganatic i Bursa, hod. wł., l. 3, 58 kg. ż. Chatisow 1

— J e m i o ł a II kl. gn. Grona oficerów 1 p. Uł. Krechowieckich, l. 3, 56 kg. ż. Fomienko 2

— A l f a II kl. gn. R. Kwiatkowskiego, l. 3, 52 kg. chł. Matuszewski 3

— C e z a r og. gn. M. Bersona, l. 3, 58 kg., ż. Magdaliński 4

— P a n L e o n og. c.gn. M. Róga, l. 3, 58 kg. ż. Kasper 5

Wycofane: Emisja i Umykaj Polmoodie.

Wygrane w 1 m. 48 s. (7—33—33—35) łatwo o 2 1/2 dł.

Początkowo prowadził Brutus przed Cezarem, Alfą, Jemiołą i Panem Leonem Koło słupa na dystansie 1100 mtr. Alfa gwałtownie wyszła na pierwsze miejsce i doprowadziła do linji prostej, tutaj wyprzedzona przez Brutusa, który wygrał łatwo o 2 1/2 dług. Drugie miejsce odebrała Alfie II finiszująca Jemioła II, bijąc ją o długość

Totalizator pojed. 19 zł.
(za stawkę 10 zł.) franc. 12 i 15 zł.

3. **Nagroda 700 zł.** dla 3 l. og. i kl., które nie wygrały w r. 1925 — 1000 zł., w sezonie 700 zł., a znajdując się w kategorji — 700 zł. Dystans około 1300 mtr.

Otrzymują: I-szy koń 700 zł., hod. 70 zł.; II gi 210 zł., hod. 21 zł.; III-ci 70 zł., hod. 7 zł.

— E k s c e n t r y k og. kaszt. st. „Ktery-Szepietów", po Mości Książe i Fantazja, hod. St. Państw., l. 3, 58 kg. ż. Chatisow 1

— M o n t e C a t i n i og. c.gn. M. Bersona, l. 3, 58 kg. ż. Magdaliński 2

— A g a m e m n o n og. c.gn. M. Babeckiej, l. 3, 58 kg. ż. Górecki 3

— D u r b a n og. gn. Grona oficerów I pułku Uł. Krechowieckich, l. 3, 58 kg. ż. Fomienko 4

— C e r b e r u s og. gn. K. Gajewskiego, l. 3, 58 kg. ż. Dugan 5

— M i s s S r o k a kl. kaszt. Grona oficerów I pułku Strzelców Konnych, l. 3, 55 kg j. Reiff 6

Wycofana Sierota.

Wygrane w 1 m. 26 s. (14—33—34) o 1 1/2 dł.

Konie ruszyły razem, lecz zaraz czoło gonitwy zajął Durban przed Miss Sroka, Cerberusem, Ekscentrykiem, Monte Catini i galopującym o kilka długości za nimi Agamemnonem. Przed trybunami Durbana minął Ekscentryk, Monte Catini i finiszujący Agamemnon. Ekscentryk pobudzany wygrał o 1 1/2 dł. od Monte Catini, za którym o łeb był Agamemnon.

Totaltzator pojed. 30 zł.
(za stawkę 10 zł.) franc. 15 i 14 zł.

4. **Nagroda 1.000 zł.** dla 4 l. i st. og. i kl., które nie wygrały w r. 1925 — 12 500 zł., w sezonie 3400 zł. a znajdując się w kategorji — 1000 zł. Dystans 1600 mtr.

Otrzymują: I-szy koń 1000 zł., hod. 100 zł.; II-gi 300 zł., hod. 30 zł.; III-ci 100 zł., hod. 10 zł.

— D z i r y t og. sk.gn. K. Dzierzbickiego, po Bob i Belgja, hod. wł., l. 4, 58 kg. ż. Kucharski 1

— H u g o og. kaszt. M. Róga, l. 5, 58 kg. ż. Kasper 2

— M a r y kl. gn. L. Dydyńskiego, płn., 56 kg. ż. Bryk 3

Wycofane: Dyletantka, Too Good, Bijou i Bajka II.

Wygrane w 1 m. 47 s. (7—32—33—35) łatwo o 3 dł.

Cały wyścig konie przeszły w następującym porządku: Dziryt, Hugo, Mary. Dziryt wygrał łatwo o 3 dł. od zarzucającego się Hugo i niechętnie idącej Mary

Totalizator pojed.—26 zł
(za stawkę 10 zł.

5. Handicap Otwarty 5000 zł. dla 3 l. og. i kl. Dystans 1600 mtr.

Otrzymują: I-szy koń 5000 zł., hod. 500 zł; II-gi 1500 zł., hod. 150 zł; III-ci 500 zł., hod. 50 zł.

— Samum og. gn. S. Maryewskiego, po Parachute i My Baby, hod. wł., l. 3, 55½ kg. ż. Dugan 1
— Urwipołeć og. gn. L. J. bar. Krenenberga, l. 3, 52 kg. j. Kempa 2
— Ułan II og. gn A. Olszowskiego, pół krwi, l. 3, 54 kg. ż. Pasternak 3
— Najada kl. kaszt. A. hr. Morstina, l. 3, 54½ kg. ż. Kasper 4
— Sierota kl. kaszt. I. hr. Mielżyńskiego, l. 3, 49 kg. ż. Szyszkowski 5
— Cicero og. gn. J. hr. Czarneckiego, l. 3, 47 kg. j. Reiff 0

Wycofane: Druh i Jemioła II.

Wygrane w 1 m 46½ (7—32—33—34½) pewnie o 2 dług.

Przodowała do stajen Najada przed Samumem, Sierotą, Urwipołciem, Ułanem i Cicero. Następnie czoło gonitwy zajął Samum i wysyłany wygrał o 2 dł. od Urwipołcia, który o 6 dług. pobił Ułana II. Cicero został zatrzymany w wyścigu z powodu niedokładności uzdeczki.

Totalizator pojed. 29 zł
(za stawkę 10 zł.) franc. 17 i 22 zł.

6. Handicap Otwarty 5000 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

Otrzymują: I-szy koń 5000 zł., hod. 500 zł.; II-gi 1500 zł., hod. 150 zł.; III-ci 500 zł., hod. 50 zł.

— Dyletantka kl. kaszt. st. Ktery-Szepietów po Dealer i Blaustrumpf hod. St. Państw., l. 4, 56½ kg. ż. Chatisow 1
— Magnat og. gn R. Kwiatkowskiego pół krwi, l 4, 54 kg. ż. Dugan 2
— Baghera kl. szp. W. Święcickiego, l. 5, 53 kg. ż. Pasternak 3
— Czarodziej og. kaszt st. „Lubicz", l. 5, 50 kg. ż Górecki 4
— Fakir og. gn. M. Butkiewicza, l. 4, 60 kg. j. Nowicki 5
— Herburt og gn 3 p. Szwoleżerów Mazowieckich, l. 5, 49 kg. ż. Szyszkowski 6

Wygrane w 2 m. 24 s. (7—33—34—33—37) w walce o łeb.

W ostrem tempie prowadził pole Herburt, mając za sobą blisko Magnata, za którym o parę długości galopowały Baghera, Dyletantka, Fakir i Czarodziej Na zakręcie koło stajen Magnat zajął pierwsze miejsce pilnowany przez Dyletantkę, która w zaciętej walce pobiła go u słupa o łeb. Trzecią o długość była Baghera. Ostatni daleko Herburt.

Totalizator pojed. 42 zł.
(za stawkę 10 zł.) franc. 22 i 44 zł.

7. Nagroda 800 zł. dla 4 l. i st. og. i kl, które nie wygrały w r. 1925 — 4500 zł., w sezonie 1500 zł., a znajdując się w kategorji — 800 zł. Dystans około 1600 mtr.

Otrzymują: I-szy koń 800 zł., hod. 80 zł.; II-gi 240 zł., hod. 24 zł.; III-ci 80 zł., hod. 8 zł.

— Berceuse kl gn. st. „Ktery-Szepietów" po Parachute i Bertrix, hod. S. Wolanowskiego, l. 4, 56 kg. ż. Chatisow 1
— Diomed og. gn. B. Karwowskiego, l. 4, 58 kg. ż. Dugan 2
— Juljusz og. c.gn. M. Róga, l. 4, 58 kg. ż. Kasper 3
— Bojar og. kaszt. J. hr. Czarneckiego, l. 4, 58 kg. ż. Bleuler 4
— Promienny og. gn. S. Ostoia-Ostaszewskiego, l. 4, 58 kg. ż. Bryk 5
— Queen of the Bog kl. kaszt J. Rawicza, płn. 55 kg. j. Reiff 6

Wycofany Blady Niko.

Wygrane w 1 m. 48 s. (7—33—33—35) łatwo o 1½ dł.

Gonitwę prowadził Diomed przed Promiennym, Berceuse, Queen of the Bog, Juljuszem i Bojarem. Przed trybunami Diomeda łatwym finiszem wyprzedziła Berceuse, wygrywając o 1½ dł. Trzeci Juljusz o 1½ dł.

Totalizator pojed. 18 zł.
(za stawkę 10 zł.) franc. 12 i 19 zł.

Dzień II-gi, 3-go maja.

Przejmujący chłód, zachmurzone niebo, bez jednego promyka słońca — prędzej przypominały jesień niż pierwsze dni majowe Tor był elastyczny. Publiczności dużo.

Wyścigi rozpoczęła gonitwa z płotami, w której wyszło do startu 6 koni, chociaż walka z bardzo dominującym zdolnościami Świtem była beznadziejna Nieprzygotowana widocznie odpowiednio do skoków Groza po 2-ch płotach wycofała się z próby.

Dobre konie spotkały się w następnym wyścigu: Boruta, Atina, Bajka. W kondycji najlepszej okazała się Bajka, która mogła wygrać gonitwę niezmiernie łatwo, nie zwracając uwagi na konkurentów, z których Boruta stwierdził, że jest daleki od dobrej formy, a Atina na linji prostej trzy razy była gwałtownie pubudzana wszelkimi sposobami, żeby dojść a następnie minąć swoją towarzyszkę stajenną, co z trudem wstrzymując Bajkę, musiał jej ułatwić jeździec Nowak. Ponieważ nie było przez zarząd stajni zgłoszone — czego w podobnym wypadku wymagają przepisy — który koń wysłany jest po zwycięztwo, więc nie obeszło się bez zasłużonej kary, nałożonej przez komisarzy. Nie można zapominać, że wyścigi są próbą zdolności koni — a co za tem idzie — winien wygrywać zawsze najlepszy. Prawidła, pozwalające na pewne obliczenia stajenne, tolerowane co prawda na całym świecie — chociaż życiowe, nie są może słuszne, bo krzywdząc ambitnego konia, mijają się w zasadzie z celem wyścigów.

W gonitwie trzeciej, dzięki omyłkom jeźdźca Bijou, zdołał nazbyt forsownie prowadzony Marabout osiągnąć zwycięztwo o szyję.

Dużą niespodziankę zrobiła Tęcza B. W. mijając na finiszu nadzwyczaj łatwo pole, w którem była Cymbarka. Tęcza B. W. zmieniła się najwidoczniej bardzo na korzyść. Cymbarki trener nie powinien był w tym stanie wysyłać jej do startu.

Pewnie, lecz bez stylu Grzmot wygrał od Dziadka, Hajdamaka i in.

Lisette łatwo pobiła Druha.

Niespodzianką zakończył się wyścig ostatni, w którym bardzo ładnie wyglądający Kimi minął o kilka długości Uzdę, Cocherę, Kasztelana i Karabasię wraz z Mają.

Dzień drugi.

Poniedziałek, 3 maja.

Pochmurno, tor elastyczny.

8. Nagroda 700 zł. Wyścig z płotami dla 3 l. i st. koni, które nie wygrały wyścigu z płotami lub przeszkodami, a w 1925 r. trzech takich wyścigów. Które wygrały w 1925 r. dwa wyścigi z płotami lub przeszkodami niosą 4 kg. nadwagi. Dystans około 2100 mtr.

Otrzymują: I-szy koń 700 zł., hod. 70 zł.; II gi koń 210 zł., hod. 21 zł.; III-ci koń 70 zł., hod. 7 zł.

— Świt og. gn. K. Römmla, po Blue Danube i Karabela, hod. L J. bar. Kronenberga, l 5, 75 kg. właściciel 1
— Pride of Bendkow og. gn. Grona oficerów 9 p. Strzelców konnych, l. 5, 73 kg. j. Jagodziński 2
— Vinicius og. gn. Grona oficerów 7 pułku Ułanów, l. 4, 70 kg chł. Gajewski 3
— Polmoodie Podgajecka kl. kaszt. Grona oficerów 9 pułku Strzelców Konnych, l. 5, 71 kg. por. Linhart 4
— Czardasz og. kary K. Święcickiego, pół krwi, l. 4, 70 kg. j. Eljasz 5
— Groza kl. gn st. „Ktery-Szepietów", l 3, 62½ kg. chł. Bildziuk 0

Wycofana Tęcza B. W.

Wygrane łatwo o 3 dł. w 2 m. 35 s. (8—37—35—37—38).

Po pierwszym płocie czoło gonitwy zajął Czardasz przed Pride of Bendkow Świtem i resztą Groza skakała źle i około słupa na dyst. 1500 mtr. została zatrzymana. Czardasza przed zakrętem na linję prostą minął Świt i reszta koni. Świt wygrał niezmiernie łatwo. Drugim był Pride of Bendkow o 4 dł. wyprzedzając Vinicius'a.

Totalizator pojed.—13 zł.
(za stawkę 10 zł.) franc. 16 i 30 zł.

9. Nagroda 1200 zł. dla 4 l. i st. og. i kl., które nie wygrały w 1925 r. 20000 zł., w sezonie 4600 zł., a znajdując się w kategorji — 1200 zł. Dystans około 2100 mtr.

Otrzymują: I szy koń 1200 zł, hod 120 zł.; II-gi koń 360 zł.; III-ci koń 120 zł., hod. 12 zł

— Atina kl. c gn. J. hr. Czarneckiego, po Albula i Bonny Betty, hod. J. hr. Alvensleben Schönborn, l. 5, 57 kg. ż. Bleuler 1
— Bajka II kl gn. J hr. Czarneckiego, l. 4, 55 kg j Nowak 2
— Boruta og kaszt. H. ks. Lubomirskiego i M. Radwana l 5, 59 kg. ż. Fomienko 3

Wygrane o 1 dł. w 2 m. 20 s. (6—32—33—33—36).

Bajka odrazu ze startu odsunęła się o kilka długości od Atiny i Boruty, które zaczęły wyścig pod zewnętrznym płotem. Całą gonitwę do ostatniego momentu konie przeszły w porządku Bajka, Atina, Boruta. Bajkę w ostatniej chwili jeździec jej wstrzymał zupełnie, dając możność bardzo pobudzanej Atinie wygrania gonitwy.

Totalizator pojed.— 18 zł.
(za stawkę 10).

10. Nagroda 900 zł. dla 4 l. i st. og. i kl., które nie wygrały w 1925 r. 7500 zł., w sezonie 2400 zł., a znajdując się w kategorji — 900 zł. Dystans około 1600 mtr.

Otrzymują: I-szy koń 900 zł.; II-gi koń 270 zł, hod. 27 zł.; III-ci koń 90 zł., hod. 9 zł.

— Marabout og. gn. Grona oficerów 3 pułku Szwoleżerów Mazowieckich, po Ariel i Miramare, zagr. niem. pł., 58 kg. ż. Magdaliński 1
— Bijou kl. gn. J. hr. Czarneckiego, l. 4, 55 kg. j. Nowak 2
— Dorpat og. gn. A. margr. Wielopolskiego, l. 4, 58 kg. ż. Dugan 3

Wycofane: Świt, Berceuse, Dziryt.

Wygrane w 1 m. 44 s. (7—31—32—34) w walce o szyję

W bardzo ostrem tempie prowadził Marabout o jakieś 10 długości przed Dorpatem i Bijou. Koło stajen przestrzeń między Marabout i konkurentami zmiejszyła się, lecz Marabout znów zyskał trochę na zakręcie i ostatecznie z wielkim trudem utrzymał o szyję przewagę nad finiszującą Bijou; trzeci koń o 5 dł.

Totalizator pojed.—33 zł.
(za stawkę 10 zł.).

11 Nagroda 700 zł. dla 4 l. i st. og. i kl., które nie wygrały w 1925 r. 2500 zł., w sezonie 700 zł, a znajdując się w kategorji — 700 zł Dystans około 2100 zł.

Otrzymują: I-szy koń 700 zł., hod. 70 zł; II-gi koń 2100 zł., hod 21 zł.; III-ci koń 70 zł, hod. 7 zł.

— Tęcza B. W. kl. gn Grona oficerów 7 pułku Uł., po Mości Książe i Topola, hod. B. Wydżgi l. 4, 55 kg. j Nowak 1
— Cześnik og kaszt. S. Mroczkowskiego, l. 4, 58 kg. ż. Sulekow 2
— Cymbarka kl. c gn. H. ks. Lubomirskiego i M. Radwana, l. 4, 56 kg. ż. Fomienko 3
— Hippja kl. kaszt. Grona oficerów 9 pułku Strzelców Konnych, l. 5, 55 kg. ż Pasternak 4
— Liwiec og. gn. B. Szwejcera l. 4, 58 kg ż. Dugan 5

Wygrane w 2 m. 22½ s. (7—34—34—33—34½) łatwo o 5 dł.

Do pierwszych trybun cały dystans konie przeszły w nastepującym porządku: Cześnik, Cymbarka, Liwiec, Tęcza B W., Hippja. W tem miejscu niezmiernie łatwo minęła konkurentów Tęcza B. W., bijąc o 5 dł. Cześnika, za którym trzecie miejsce w odległości 3 dł. zajęła Cymbarka.

Totalizator pojed.—228 zł.
(za stawkę 10 zł.) franc 45 i 26 zł.

12 Nagroda 800 zł. dla 3 l. og. i kl., które nie wygrały w r. 1925 1800 zł., w sezonie 1500 zł., a znajdując się w kategorji — 800 zł. Dystans około 1600 mtr.

Otrzymują: I szy koń 800 zł, hod. 80 zł.; II-gi koń 240 zł., hod 24 zł.; III-ci koń 80 zł., hod. 8 zł.

— Grzmot og. gn. Grona oficerów 26 p. Uł. Wielkop., po Bob i Neck or Nothing, hod. W. Daszewskiego, l. 3, 58 kg. ż. Czernuszenko 1
— Dziadek og. gn. K Dzierzbickiego, l. 3, 58 kg. ż. Kucharski 2
— Hajdamak og. gn. R. Kwiatkowskiego, l. 3, 58 kg. ż. Dugan 3
— Ave kl. gn. M. Butkiewicza, l. 3, 55 kg. j. Nowicki 4

— C a r y c a kl. gn. J. hr. Czarneckiego, l. 3, 56 kg.
ż. Bleuler 5

Wycofane Nimfa i Roksana.

Wygrane w 1 m. 47 s. (7—33—33—34) pewnie o 1/2 dł.

W dobrem tempie prowadził Dziadek napierany przez Ave i Grzmota, za którymi o kilka długości galopował Hajdamak i Caryca. Tak wyszły konie na linję prostą, gdzie nie łatwo wysunął się na czoło Grzmot, lecz zaraz musiał jeszcze zawzięciej bronić się od finiszującego Hajdamaka. Ten ostatni jednak po wysiłku zwiądł i ustąpił drugie miejsce ponownie wracającemu do walki Dziadkowi, który przegrał do Grzmota tylko o 1/2 długości; blizko trzeci Hajdamak.

Totalizator pojed.—23 zł.
(za stawkę 10 zł.) franc. 14 i 17 zł.

13. Nagroda 1.000 zł. dla 3 l. og. i kl., które nie wygrały w r. 1925 5000 zł., w sezonie 3400 zł., a znajdując się w kategorji — 1000 zł. Dystans około 1600 mtr.

Otrzymują: I-szy koń 1000 zł.; II-gi koń 300 zł., hod. 30 zł.

— L i s e t t e II kl c.gn. J. Hulewicza, po Ybro i Lady Prim, zagr. ang., l. 3, 56 kg. ż. Fomienko 1

— D r u h og. gn. K. Dzierzbickiego, l. 3, 58 kg.
ż. Kucharski 2

Wycofane: Brutus, Jeanette II, Umykaj Polmoodie. Granat, i Dziadek.

Wygrane o 1 dł. pewnie w 1 m. 46 1/2 s. (7—33—33—33 1/2).

Do derby-dystansu prowadził Druch, tutaj minęła go Lisette II i wygrała zupełnie pewnie.

Totalizator pojed.—14 zł.
(za stawkę 10 zł.).

14. Nagroda 700 zł. dla 3 l. og. i kl, które nie wygrały w r. 1925 1000 zł., w sezonie 700 zł, a znajdując się w kategorji — 700 zł. Dystans około 2100 mtr.

Otrzymują: I-szy koń 700 zł., hod. 70 zł.; II-gi koń 210 zł., hod. 21 zł.; III-ci koń 70 zł., hod. 7 zł.

— K i m i og. gn. J. Hulewicza, po Harsona i Kitty, hod. R. Czaykowskiego, l. 3, 57 kg. j. Gruda 1

— U z d a kl. gn. L. J. bar. Kronenberga, l. 3, 55 kg.
j. Kempa 2

— C o c h e r a kl. gn. B. Szwejcera, l. 3, 55 kg.
j. Matosek 3

— K a s z t e l a n og. c.-gn. M. Bersona, l. 3, 58 kg.
ż. Magdaliński 4

— K a r a b a s i a kl. c.-gn. K. Plisowskiego, l. 3, 56 kg.
ż. Górecki 5

— M a j a kl. kaszt. Grona oficerów 9 pułku Strzelców Konnych, l. 3, 56 kg. ż. Pasternak 6

Wycofany Ekscentryk.

Wygrane w 2 m. 22 s. (7 — 33 — 33 — 34 — 35) łatwo o 4 dł.

Do dystansowego słupa na 1000 mtr. prowadził Kasztelan przed Kimi i Cocherą, ostatnia galopowała Karabasia Następnie czoło gonitwy zajął Kimi przed Cocherą i łatwo doprowadził do mety bijąc finiszującą Uzdę o 4 dł. Trzecia o łeb Cochera.

Totalizator pojed.—103 zł.
(za stawkę 10 zł.) franc. 30 i 17 zł.

ZAGRANICZNA.

— **Żokiej** przeszkodowy angielski **Watkinson**, który w tym roku wygrał na Jack Horner'ze Grand National w Liverpoolu niedawno na małym torze potłukł się tak ciężko, że wkrótce życie zakończył. Tak w sporcie uśmiechy szczęścia nieraz zmieniane są tragedjami.

— **Ostatnie coty na Derby angielskie.**

Colorado 10 : 3
Coronach 6 : 1
Apple Sammy, Captain Blood i Rosehearty 100 : 6
Harpagon 20 : 1

— **Sandown Park,** 23 kwietnia.

Sandown Park Stud Produce Stakes 2.239 Ł, 5 furlongów, dla 2 l. koni.

Klacz po Abbots Trace i Dew of June, lorda Dewar, ż. S. Donoghue — 1

Helene — 2, Liones — 3, bez miejsca 9 kozi.
Wygrane o 3 dł. w 1 m. 6 s.
Cota 5 : 1.

Tudor Stakes 1095 Ł, 1 mila, dla 3 l. koni.

Folation kl. kaszt. (Tracery-Eglantine II) p. S. Tattersal, ż. R. Jones — 1.

Playboy — 2, Lanchestrer — 3, bez miejsca 6 koni.
Wygrane o 1/2 dł. w 1 m. 53 s.
Cota 5 : 1.

— **Newmarket,** 27 kwietnia.

First Spring two-year old Stakes 1055 Ł, 5 furl.

Fourth Hand 2 l. og. gn. (Tetratema i Queen's Double) mjr Mc. Calmonta, ż. H. Beasley — 1

Israfil — 1, El Capitan — 3. bez miejsca 10 dwulatków.
Wygrane w 1 m. 2 s. o szyję.
Cota 11 : 8.

28 kwietnia.

2 Tysiące Guinei (Two Thusand Guineas Stakes), 1 mila (1609 mtr.). Otrzymują: I szy koń 9630 Ł, II-gi 600 Ł, III-ci 300 Ł.

Colorado 3 l. og. c-gn. (Phalaris—Canyon) lorda Derby, ż. T. Weston — 1

Coronach 3 l. og. kaszt. (Hurry On i Wet Kiss) — 2, Apple Sammy 3 l. og. gn. (Pommern—Lady Phoebe) — 3, bez miejsca 16 koni.

Wygrane w wielkim stylu o 5 dług., o 3 dług koń trzeci. Czas 1 m. 43 3/5 s.

Cota 100 : 8.

Faworytem był Coronach (5 : 4), następnie Apple Sammy i Harpagon (obydwa 10 : 1). Zwycięzca miał Nr. 13 na starcie, trenuje go Hon. G. Lampton.

30 kwietnia.

Tysiąc Gwinei (One Thousand Guineas Stakes), 1 mila, I-szy koń 8365 Ł, II-gi 600 Ł III-ci 300 Ł. Dla 31 klaczy.

Pillion kl. gn. (Chaucer—Double Back) p. A. de Rotschilda, ż. Perryman — 1

Trilogy — 2, Short Story — 3, bez miejsca 25 klaczy, w tem faworytki Karra (10 : 3) i francuska Dorina (6 : 1).

Wygrane o 1 dł. w 1 m. 42 s.
Cota 25 : 1.

COLORADO og. c.-gn. (1923) zwyc. „2 Tysiące Gw.“.

CANYON 3	Glasalt	Broad Corrie	Corrie Boy	Corrie	Galopin 3
			Hampton 10	Lady Langden	Lord Clifden (2)
		Isinglass 3	Deadlock	Malpractico	Wenlock (4)
			Isonomy 19	Isola Bella	Sterling 12
	Chaucer (1)	Canterbury Pilgrim	Pilgrimage	Lady Andley	The Earl
			Tristan 10	Thrift	Hermit (5)
		St. Simon 11	St. Angela	Adeline	King Tom 3
			Galopin 3	Flying Duchess	Vedette 19
PHALARIS (1)	Bromus	Cheery	Sunrise	Sunray	Springfield 12
			St. Simon 11	St. Angela	Galopin 3
		Sainfoin (2)	Sanda	Sandal	Wenlock (4)
			Springfield 12	Viridis	St. Albans (2)
	Polymelus 3	Maid Marian	Quiver	od Y. Melbourne	Toxophilite 3
			Hampton 10	Lady Langden	Lord Clifden (2)
		Cyllene 9	Arcadia	Distant Shore	Isonomy 19
			Bona Vista (4)	Vista	Bend Or (1)

— **Hurst Park,** 2 maja.

Victoria Cup (hdcp.) 1970 Ł., 7 furl. (1400 mtr.).

Phalaros 4 l. og. c.gn (Phalaris i Picardel) pani A. James (8 st. 3 lb.) ż. T. Weston 1

Capture Him — 2, Ethnarch — 3; b. m. 14 koni.

Wygrane łatwo o 4 dł. w 1 m. $22^{3}/_{5}$ s. Cota 9:2.

— **Maisons Laffitte,** 23 kwietnia.

Prix Bojard, 130.000 fr., 2000 mtr.

Cerulea 3 l. kl. gn (Bay Cherry i Blue Bill) bar. E de Rotschilda, ż. C.-H. Semblat — 1

Ptolémy — 2, Take mi Tip — 3, bez miejsca 7 koni.

Wygrane o 2 dł. w 2 m. $^{113}/_{5}$ s.

Tot. 158.50, franc, 24.50, 14 i 21.

— **Le Tremblay,** 24 kwietnia.

Prix Chloe (6 Prix Biennal), 68.750 fr., dyst. 1600 mtr.

Prosty 3 l. kl. gn. (Pilliwinkie i Presight) p. S. Sevadjiana. ż. A. Esling — 1

Valmara — 2, La Caporale — 3, bez miejsca 7 koni.

Wygrane o łeb w 1 m. 47 s.

Tot. 29, franc. 14, 48.50 i 17.

Prix Daphnis (6 Prix Biennal) 66.000 fr., 1600 mtr

Bad Leg 3 l. og. kaszt. (Badajoz i Aiglette) p. M Lazard, ż. C.-H. Semblat — 1

Sans Travail — 2, Altay — 3, bez miejsca 4 konie.

Wygrane o 3 dł. w 1 m. 47 s.

Tot. 25 50, franc. 11 i 35.

— **Bois de Boulogne,** 25 kwietnia.

68 Prix Biennal, 92.000 fr., 3000 mtr.

Tomy II 4 l. og. gn. (Rabelais i Bigarade) hr. G. de Chavagnac. ż. Allemand — 1

Terre Neuvien — 2, Nid d'Or — 3, bez miejsca 4 konie.

Wygrane o 4 dł. w 3 m. $33^{96}/_{100}$ s.

Tot 55 50, franc. 28, 13.50.

69 *Prix Biennal,* 2000 mtr.

Diplomate 3 l. og. kaszt. (Jaeger i Landelles) hr. de Rivaud, ż. Mac Gee — 1

Sébécourt — 2, Regalon — 3, bez miejsca 4 konie.

Wygrane o 1 dł. w 2 m. $19^{96}/_{100}$ s.

Tot. 26, franc. 18.50, 57.50.

— **Bois de Boulogne,** 2 maja.

Prix Daru (Poule des Produits) 105 075 fr., 2100 mtr.

Soubadar 3 l. og. gn. (Bridaine i Soumission) p. P. Moulines, ż. F. O'Neill — 1

Altay — 2, Très Sport — 3, bez miejsca 7 koni.

Wygrane o $^{1}/_{2}$ szyi w 2 m $21^{92}/_{100}$ s.

Tot. 55 50, franc. 22, 43.50, 53.50.

— **Rzym,** 29 kwietnia.

Włoskie Derby wygrały konie p. F. Tesio: pierwszym był, zwyciężając łatwo og. kaszt. Apelle (Sardanapale i Angelina po St. Frusquin), drugim towarzysz jego stajenny Cranach (Cannobie i Chuette po Cicero). Trzecie miejsce zajął Orasso.

Derby Reale, 200.000 lirów, 2400 mtr.

Apelle og. kaszt. (Sardanapale i Angelina) p. F. Tesio, ż. F Regoli — 1

Cranach — 2, Orasso — 3, bez miejsca 4 konie.

Wygrane w 2 m. $35^{1}/_{5}$ o 6 dł.; trzeci koń o 6 dł.

APPELE.

Angelina								Sardanapale							
Seraphine				St. Frusquin				Gemma				Prestige			
Virginal		Cyllene		Isabel		St. Simon		Angelica		Florizel		Orgueilleuse		Le Pompon	
Vise of Virgin	Ladas	Arcadia	Bona Vista	Parma	Plebeian	St. Angela	Galopin	Bonnie Agnes	Rosicrucian	Perditta II	St. Simon	Oroya	Reverend	La Foudre	Fripon

— **Medjolan,** 2 maja.

Oaks włoski, 75.000 lirów, 2100 mtr.

Neroccia (Harry of Hereford i Nera di Bicci po Tracery) p. F. Tesio, ż. F. Regali — 1

Casaglia — 2, Scilla — 3, bez miejsca 4 klacze.

Wygrane o 2½ dług.

Velká Chuchle (Czechosłowacja), 25 kwietnia.

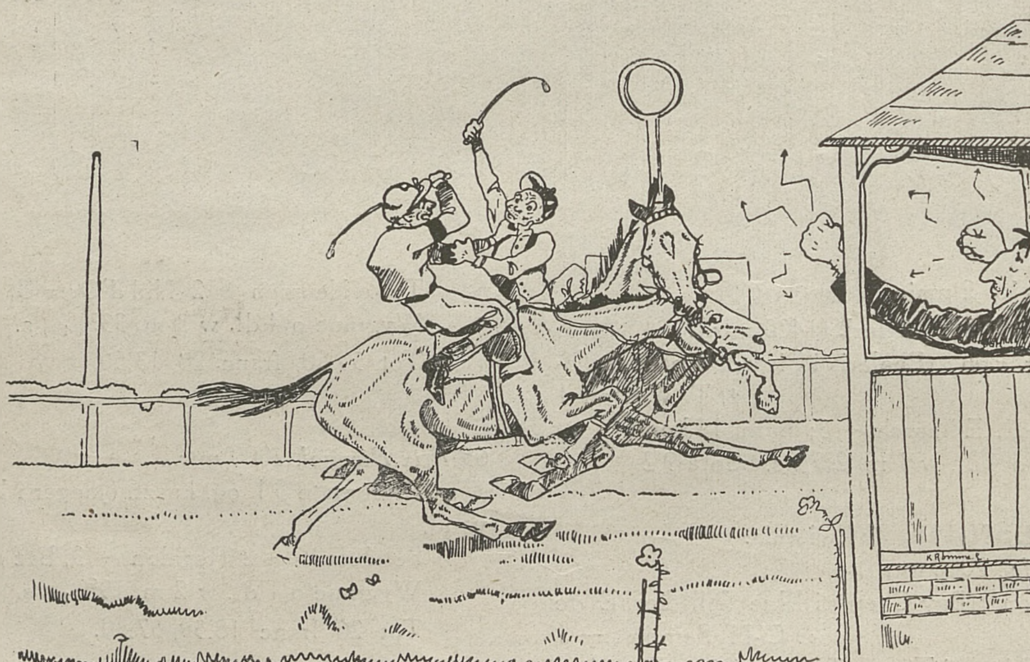
Cena města Prahy, 2200 mtr., 15.000, 4.000 i 2.000 kč.

Dorost 3 l. og. kaszt. (46½ kg.) po Sanskrit i Dodo stajni Morava, ż. V. Mildorf — 1

Eros (48 kg) — 2, Tábor (60 kg.) — 3. bez miejsca 4 konie.

Wygrane łatwo o 1 dł. w 2 m. 24 s.

Tot. 24, franc. 24, 25 i 25 za 20.



Uprzejmie prosimy Sz. Prenumeratorów o wczesne wpłacanie prenumeraty, gdyż zatrzymywanie opłaty sprawia nam trudności w nakładzie naszego pisma.

CENA OGŁOSZEŃ: Cała strona 200 zł., ½ strony 100 zł., ¼ strony 60 zł., ⅛ strony 35 zł.
Na okładce: 2 i 3 strona po 220 zł., 4 strona 250 zł.

Redaktor i Wydawca: M. RADWAN. Druk K. Kowalewskiego, Warszawa, Piękna 15.